

Prof. dr hab. Tadeusz Skoczny  
Zakład Europejskiego Prawa Gospodarczego  
Wydział Zarządzania  
Uniwersytet Warszawski

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**  
**mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy,**  
pt.  
**Ochrona tajemnic strony**  
**postępowania antymonopolowego**  
**w sprawach praktyk ograniczających konkurencję,**  
napisanej pod kierunkiem dr hab. Anny Piszcz, prof. UwB

W związku z powołaniem mnie przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku na recenzenta rozprawy doktorskiej **mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy**, pt. *Ochrona tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję*, napisanej pod kierunkiem *dr hab. Anny Piszcz, prof. UwB*, przedstawiam niniejszym jej ocenę.

**1. Wybór problemu badawczego i sformułowanie tematu rozprawy doktorskiej**

Dokonany kilka lat temu przez mgr Paulinę Korycińską-Rządcę wybór obszaru badawczego dla tego etapu jej doktoryzacji uważam za trafny. Współcześnie bowiem stosowanie prawa ochrony konkurencji (*enforcement rules*) niesie ze sobą znacznie więcej istotnych problemów niż interpretacja jego norm materialnoprawnych (*substantive law*). Tak jest w każdym – tak bardziej, jak i mniej rozwiniętym – krajowym porządku prawnym, ale także w prawie konkurencji Unii Europejskiej. Słuszna była zatem decyzja doktorantki, by nie ograniczać dokonywanych analiz do obszaru prawa polskiego. Prowadzi ona wprawdzie swoje rozważania głównie na gruncie prawa polskiego, ale często odnosi się także do dorobku prawa i orzecznictwa unijnego, poszukując w nich zarówno podobieństw, jak i rozbieżności. Takie podejście do analizy badanych zjawisk przez prawników polskich jest współcześnie standardem.

Temat rozprawy doktorskiej (Tytuł pracy doktorskiej) obrany przez autorkę mieści się w obranym obszarze badawczym, jest sformułowany prawidłowo (logicznie i przy zastosowaniu właściwych pojęć) i pozwala na precyzyjne dokonanie wyboru zagadnień szczegółowych.

U podstaw tych wyborów leżą jednak przede wszystkim wyraźnie określone **założenia poznawcze** rozprawy doktorskiej (co nie jest niestety wciąż powszechne nie tylko w Polsce). Do założeń tych Paulina Korycińska-Rządca zalicza określenie głównego problemu badawczego, próbę rozwiązania którego podejmuje w recenzowanej rozprawie, powiązanie z nim celu rozprawy oraz sformułowanie tezy pracy, której weryfikacji rozprawa ma służyć, ujęte krótko (może nawet zbyt krótko) w jednym miejscu we „Wprowadzeniu” (na s. 22) recenzowanej pracy.

**Główny problem badawczy** recenzowanego doktoratu „sprowadza się do poszukiwania odpowiedzi na następujące pytanie ogólne: czy obecnie obowiązująca regulacja prawna dotycząca ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję nie uniemożliwia kontroli przestrzegania przez Prezesa UOKiK przepisów zakazujących praktyk ograniczających konkurencję i jednocześnie gwarantuje ochronę prawnie uzasadnionych interesów strony, będącej beneficjentem tajemnicy, oraz prawnie uzasadnionych interesów innych stron tego postępowania i osób trzecich”. Pod adresem tego sformułowania można byłoby sformułować zarzut pewnej niespójności wynikającej z użycia podwójnej negacji („nie uniemożliwia”) w pierwszej części zdania a formy pozytywnej – w drugiej („i jednocześnie gwarantuje”).

Z tak określonym problemem badawczym wiąże autorka **cel** swojej **pracy doktorskiej**, którym jest „ustalenie modelowego rozwiązania dotyczącego prawnej ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, który zapewniałby ochronę uzasadnionego interesu tej strony, jak również ochronę uzasadnionego interesu innych stron i osób trzecich oraz ochronę interesu publicznego”.

**Główna teza badawcza rozprawy** zawiera się natomiast w „stwierdzeniu, że obowiązująca w prawie polskim regulacja prawna dotycząca ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję na ogół nie stanowi przeszkody w kontroli przez Prezesa UOKiK przestrzegania przepisów zakazujących praktyk ograniczających konkurencję. Jednocześnie jednak obowiązujące przepisy oraz praktyka ich stosowania pokazują, że przy udzielaniu prawnej ochrony tym tajemnicom w zbyt małym stopniu uwzględnia się potrzebę ochrony prawnie uzasadnionych interesów strony, będącej beneficjentem tajemnicy, oraz prawnie uzasadnionych interesów innych stron tego

postępowania i osób trzecich. Wobec tego konieczne jest wprowadzenie zmian w tym zakresie”.

Doktorantka określiła też wprost podstawy metodologiczne swej rozprawy (s. 24). Za **podstawową metodę badawczą** przyjęła w rozprawie „analizę formalno-dogmatyczną opartą na formalnej analizie struktury norm prawnych oraz orzecznictwa i literatury”. Wykorzystała jednak także „elementy metody prawnoporównawczej, głównie w celu zidentyfikowania podobieństw i różnic pomiędzy zasadami prawnej ochrony tajemnic strony w postępowaniu prowadzonym przez Komisję Europejską w sprawach naruszeń art. 101 i 102 TFUE oraz zasadami prawnej ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję”, a także – chociaż w ograniczonym zakresie – „dane statystyczne pochodzące z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w celu zarysowania praktyki stosowania regulacji będącej przedmiotem badań”.

Jednoznacznie pozytywną ocenę warsztatu naukowego oraz formalnej strony recenzowanej rozprawy doktorskiej P. Korycińskiej-Rządcy zawarłem w trzeciej części mej recenzji. Konsekwencją przyjętego celu badawczego oraz tezy głównej rozprawy jest przyjęta przez autorkę konstrukcja rozważań (podział na rozdziały i paragrafy), w których prowadzone są rozważania merytoryczne, będące wynikiem przeprowadzonych badań.

## **2. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej**

### **2.1. Struktura rozprawy doktorskiej**

Rozprawa doktorska mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy, poza „Wykazem skrótów” (s. 12-15), „WPROWADZENIEM” (s. 16-24), „PODSUMOWANIEM” (s. 281-288) i „BIBLIOGRAFIĄ” (s. 289-320), obejmuje rozdziały: I – „POJĘCIE TAJEMNICY STRONY POSTĘPOWANIA ANTYMONOPOLOWEGO W SPRAWACH PRAKTYK OGRANICZAJĄCYCH KONKURENCJĘ ORAZ UZASADNIENIE OBJĘCIA JEJ PRAWNĄ OCHRONĄ”; II – „PRAWNA OCHRONA TAJEMNIC STRONY W POSTĘPOWANIU PRZED KOMISJĄ EUROPEJSKĄ W SPRAWACH NARUSZEŃ ART. 101 I 102 TFUE”; III – „PRAWNA OCHRONA TAJEMNICY PRZEDSIĘBIORSTWA W POSTĘPOWANIU ANTYMONOPOLOWYM W SPRAWACH PRAKTYK OGRANICZAJĄCYCH KONKURENCJĘ”; IV – „PRAWNA OCHRONA TAJEMNIC ZWIĄZANYCH Z RYNKIEM FINANSOWYM W POSTĘPOWANIU ANTYMONOPOLOWYM W SPRAWACH PRAKTYK OGRANICZAJĄCYCH KONKURENCJĘ”; V – „PRAWNA OCHRONA TAJEMNICY PORADY PRAWNEJ W

## 2.2. Treść rozprawy doktorskiej

1. W rozdziale I recenzowanej rozprawy autorka zaprezentowała rozumienie kluczowych dla jej rozważań pojęć „tajemnicy” i „tajemnicy strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję” oraz poddała szczegółowej analizie czynniki uzasadniające objęcie jej określoną ochroną prawną lub odmowę jej udzielenia. Do tych ogólnych (teoretycznych) rozważań trudno mieć jakiegokolwiek zastrzeżenia. Co więcej, należy w pełni zgodzić się z wynikającym z tych rozważań doktorantki wnioskiem, że udzielenie tej ochrony *wymaga ważenia (balansowania) trzech kategorii interesów: interesu prywatnego strony, której dotyczy tajemnica, interesu indywidualnego innych stron postępowania i osób trzecich oraz interesu publicznego* (podk. moje), w wyniku którego – zależności od tego, któremu z nich przypisze się wyższą wagę – ochrona prawna tajemnicy strony postępowania w sprawach praktyk ograniczających konkurencję zostanie przyznana lub odmówiona (s. 74). Słusznie podkreśla doktorantka, że tajemnicy strony postępowania może być przyznana ochrona bezwzględna lub względna. Udzielenie (1) ochrony bezwzględnej interesowi prywatnemu może być uzasadnione jego pierwszeństwem przed pozostałymi kategoriami chronionego interesu lub interesem publicznym. „Ochrona taka będzie polegała na zagwarantowaniu stronie prawa odmowy ujawnienia tajemnic wobec organu antymonopolowego przy jednoczesnym braku wyposażenia tego organu w prawne środki umożliwiające pozyskanie tych tajemnic wbrew woli tej strony” (s. 75). Natomiast względna ochrona prawna (2) tajemnicy strony postępowania antymonopolowego winna być przyznana, gdy interes publiczny ma pierwszeństwo przed interesem prywatnym, przy jednoczesnym uznaniu, że interes prywatny jest ważniejszy od interesu indywidualnego bądź, gdy w interesie publicznym leży, aby inne strony postępowania oraz osoby trzecie nie weszły w posiadanie takiej tajemnicy. W takiej sytuacji organ antymonopolowy powinien mieć prawo uzyskania takiej tajemnicy, ale też obowiązek zabezpieczenia przed jej ujawnieniem innym stronom postępowania oraz osobom trzecim (tamże).

W konsekwencji, jak słusznie twierdzi autorka, odmowa udzielenia prawnej ochrony tajemnicom strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję w jakiegokolwiek postaci powinna mieć miejsce w przypadku uznania wyższości interesu indywidualnego innych stron postępowania lub osób trzecich nad interesem prywatnym bądź w przypadku uznania, że w interesie publicznym leży ujawnienie tajemnic innym stronom postępowania lub osobom trzecim (tamże).

Dwa następne rozdziały recenzowanej rozprawy zostały poświęcone zakresowi prawnej ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w prawie UE (rozdział II) i w prawie polskim (rozdział III).

2. W analizie zakresu ochrony prawnej tajemnic strony postępowania przed Komisją Europejską w sprawach naruszeń art. 101 i 102 TFUE doktorantka prawidłowo wyróżniła trzy rodzaje (kategorie) informacji poufnych, które mogą być objęte ochroną prawną: (1) informacje stanowiące tajemnicę handlową, (2) inne informacje poufne oraz (3) tajemnicę komunikacji pomiędzy prawnikiem a przedsiębiorstwem (s. 122). W odniesieniu do dwóch pierwszych kategorii źródeł uzasadnienia dla udzielenia im prawnej ochrony w postępowaniu przed Komisją należy poszukiwać w interesie prywatnym podmiotu, którego dotyczą informacje, będące przedmiotem tajemnicy, a źródłem odmowy tej ochrony – głównie przysługujące innym stronom proceduralne prawo do obrony czy prawo do bycia wysłuchanym. Autorka konsekwentnie prezentuje pogląd, że decyzja o przyznaniu ochrony powinna zostać podjęta każdorazowo po wyważeniu prawa dysponenta tajemnicy do jej ochrony z prawem do obrony i wchodzącym w jego skład prawem do bycia wysłuchanym, które przysługują innym stronom tego postępowania. Trudno się wszakże nie zgodzić, że może to być bardzo trudne, a przecież konsekwencje nieuzasadnionego ujawnienia informacji poufnych mogą być dotkliwe, w tym mogą skutkować roszczeniami odszkodowawczymi wobec UE. Natomiast w odniesieniu do tajemnicy komunikacji pomiędzy prawnikiem a przedsiębiorstwem, źródłem uzasadnienia dla udzielenia prawnej ochrony w postępowaniu prowadzonym przez Komisję jest prawo do obrony przedsiębiorstwa, które korzysta z pomocy prawnika (s. 123). Autorka słusznie zauważa, że zakres przyznawanej ochrony prawnej tajemnicy komunikacji pomiędzy prawnikiem a jego klientem jest relatywnie wąski i nie obejmuje: (1) komunikacji z prawnikiem wewnętrznym (co do zasady), (2) komunikacji z prawnikiem dopuszczonym do wykonywania zawodu w państwie niebędącym członkiem UE oraz (3) komunikacji prowadzonej w celach innych niż realizacja prawa do obrony klienta (np. udział w tworzeniu programów *compliance*). Zgadzam się z autorką, że wszystkie te wyłączenia mogą świadczyć o obawie Komisji, że zwiększenie ochrony prawnej przyznawanej komunikacji pomiędzy prawnikiem a jego klientem może wpłynąć na utrudnienie pozyskiwania materiału dowodowego pozwalającego udowodnić naruszenie unijnego prawa ochrony konkurencji. Przyłączam się też do wyrażonych także przez nią wątpliwości odnośnie do zgodności praktyki Komisji Europejskiej w tym zakresie z orzecznictwem ETPC. W końcu, popieram jej postulaty rozszerzenia zakresu ochrony

prawnej tajemnicy komunikacji pomiędzy prawnikiem a jego klientem w kontekście wiążącego dziś charakteru Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (s. 124).

**3.** Rozdział III recenzowanej rozprawy autorka poświęciła zagadnieniu prawnej ochrony informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję w Polsce. Poddała analizie jej zakres przedmiotowy, temporalny (czasowy) i podmiotowy, m.in. słusznie dochodząc do wniosku, że w roli beneficjenta tajemnicy przedsiębiorstwa może występować przedsiębiorca, a w pewnych okolicznościach również osoba zarządzająca, wobec której prowadzone jest postępowanie antymonopolowe w sprawach porozumień ograniczających konkurencję (s. 172). Badając źródła, z jakich Prezes UOKiK może uzyskać informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa strony postępowania antymonopolowego autorka prawidłowo dostrzega, że w Polsce konflikt pomiędzy interesem prywatnym strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, występującej w roli dysponenta tajemnicy przedsiębiorstwa, a interesem publicznym, wyrażającym się w przyznaniu Prezesowi UOKiK uprawnienia do żądania tych informacji, został rozstrzygnięty na korzyść tego drugiego (s. 173). Świadczy o tym w szczególności okoliczność, że dana informacja stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa, nie uzasadnia odmowy jej przekazania Prezesowi UOKiK.

Analizując formy ochrony prawnej informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, autorka recenzowanej rozprawy wyraźnie wyróżnia trzy główne sposoby ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa przed ich ujawnieniem wobec innych stron lub osób trzecich: (1) ograniczenie prawa wglądu do materiału dowodowego, (2) obligatoryjne wyłączenie jawności rozprawy oraz (3) publikację treści decyzji Prezesa UOKiK z wyłączeniem informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (s. 173). W przypadku dwóch ostatnich sposobów konflikt pomiędzy różnymi kategoriami interesów został rozstrzygnięty na korzyść interesu prywatnego przedsiębiorcy, będącego beneficjentem tajemnicy przedsiębiorstwa. Taki stan rzeczy również ocenić pozytywnie. Natomiast, jak dowodzi szczegółowo autorka rozprawy, w przypadku ograniczenia prawa wglądu do materiału dowodowego sposób rozstrzygania konfliktu pomiędzy różnymi kategoriami interesów jest dużo bardziej złożony. Ograniczenie prawa wglądu do materiału dowodowego, z jednej strony, stanowi wyraz przyznania ochrony interesowi prywatnemu przedsiębiorcy będącego beneficjentem tajemnicy przedsiębiorstwa, a z drugiej – może naruszyć interes indywidualny innych stron postępowania. Słusznie zauważa, że przepisy u.o.k.k. w zakresie ograniczenia prawa wglądu do materiału dowodowego nie odnoszą się wprost do kwestii sposobu rozstrzygania takiego konfliktu.

Wskazując na starsze orzecznictwo polskie, które przyznawało pierwszeństwo ochronie tajemnicy przedsiębiorstwa i marginalizowało potrzeby zapewnienia innym stronom możliwości realizacji prawa do wysłuchania, w czym istotnie różniło się od orzecznictwa sądów unijnych, ukazała jednak także orzecznictwo nowsze pozwalające przyjąć, że następuje stopniowa zmiana sposobu stosowania obecnie obowiązujących przepisów. Popieram postulat autorki, „aby w sytuacji, w której dochodzi do kolizji pomiędzy prawem do ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa a prawem do bycia wysłuchanym, przy jej rozstrzygnięciu brać pod uwagę to, jakie jest znaczenie informacji, stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa dla stwierdzenia naruszenia, niezbędność informacji dla wykazania naruszenia oraz stopień, w jakim ujawnienie informacji mogłoby naruszyć uzasadniony interes beneficjenta tajemnicy przedsiębiorstwa oraz wstępną ocenę wagi naruszenia, będącego przedmiotem postępowania” (tamże). W obecnie obowiązującym stanie prawnym istnieje bowiem dostateczna podstawa do odmowy ograniczenia prawa wglądu do materiału dowodowego w przypadku uznania, że zastosowanie tej instytucji mogłoby skutkować naruszeniem prawa do bycia wysłuchanym przysługującego innym stronom postępowania.

Badając także zakres, w jakim uzyskane w toku postępowania prowadzonego przed Prezesem UOKiK informacje, stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, mogą zostać wykorzystane (art. 73 ust. 1 u.o.k.k.) oraz obowiązki ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa nałożone na pracowników UOKiK i Inspekcji Handlowej oraz biorących udział w kontroli pracowników organu ochrony konkurencji państwa członkowskiego UE i osoby posiadające wiadomości specjalne (art. 71 ust. 1 i 3 u.o.k.k.), autorka słusznie przyjmuje, że mimo że art. 73 ust. 1 u.o.k.k. ustanawia zakaz wykorzystywania informacji uzyskanych w toku postępowania w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie odrębnych przepisów, to przepisy ustanawiają szereg wyjątków od tej zasady i w konsekwencji osłabiają ochronę informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa. Natomiast w odniesieniu do regulacja art. 71 ust. 1 i 3 u.o.k.k. przychyła się ona do postulatów wyrażonych w literaturze, aby zakresem tej regulacji objąć także inne osoby, które w zakresie pełnionych funkcji mogą uzyskać dostęp do informacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (np. funkcjonariusze Policji); (s. 174); przychyliam się również do tego postulatu.

**4.** W rozdziale czwartym recenzowanej rozprawy omówione zostały zagadnienia związane z prawną ochroną informacji, stanowiących tajemnicę strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, które związane są z rynkiem finansowym. Rozdział ten ma charakter szczególny. Autorka udziela w nim odpowiedzi na podobne pytania, co w rozdziale III, ale odnoszące się do tajemnic związanych z rynkiem finansowym

(tajemnicy bankowej, tajemnicy ubezpieczeniowej oraz tajemnicy zawodowej podlegającej ochronie na podstawie u.o.i.f. oraz u.f.i.), w tym w szczególności zakresu i sposobów ujawniania Prezesowi UOKiK informacji stanowiących tajemnicę bankową. Warto zauważyć, że także tu autorka negatywnie ocenia odrębny, acz bardzo podobny, ale nie jednolity sposób uregulowania zasad dostępu Prezesa UOKiK do informacji stanowiących wskazane tajemnice (2. 229). Natomiast pozytywnie ocenia, że w przypadku każdej z analizowanych tajemnic, Prezes UOKiK może – na podstawie art. 50 ust. 1 u.o.k.k. – uzyskać dostęp do informacji, objętych tymi tajemnicami, jedynie w takim zakresie, jaki jest uzasadniony ustawowymi zadaniami wykonywanymi przez Prezesa UOKiK, w tym postępowaniami prowadzonymi na podstawie u.o.k.k., i tylko od przedsiębiorców w rozumieniu art. 4 pkt 1 u.o.k.k. (banki i zakłady ubezpieczeń są nimi zawsze). Autorka słusznie uważa, że zapewnienie Prezesowi UOKiK rzeczywistego dostępu do informacji stanowiących tajemnice zawodowe wymagałoby interwencji ustawodawcy polegającej na dodaniu przepisu stanowiącego podstawę prawną żądania tych informacji od osób zobowiązanych do zachowania tej tajemnicy niezależnie od tego, czy posiadają one status przedsiębiorcy.

Jednocześnie autorka wskazuje, że przyznając prymat interesowi publicznemu, ustawodawca wprowadził regulacje prawne, których celem jest zapewnienie ochrony beneficjentom tych tajemnic przed bezprawnym ujawnieniem tych tajemnic lub ich wykorzystaniem niezgodnie z przeznaczeniem. Naruszenie przepisów dotyczących obowiązku ochrony przez Prezesa UOKiK oraz pracowników UOKiK informacji stanowiących tajemnice związane z rynkiem finansowym może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą, karną oraz dyscyplinarną.

**5.** Bardzo ciekawe są rozważania autorki zawarte w rozdziale V rozprawy, poświęcone prawnej ochronie tajemnicy porady prawnej w postępowaniu antymonopolowym w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, zarówno w toku przeszukania przez Prezesa UOKiK, jak i w toku korzystania przez niego z innych uprawnień dochodzeniowych niż przeszukiwanie. Co do ochrony prawnej tajemnicy porady prawnej w toku przeszukania Autorka wskazała m.in. na liczne wątpliwości interpretacyjne wiążące się ze stosowaniem art. 225 k.p.k. i opowiedziała się za uznaniem jej za tajemnicę obrończą (a nie zawodową), co umożliwia pobeżny wgląd do spornego dokumentu oraz zastosowanie procedury kopertowej niezależnie od tego, czy na tajemnicę porady prawnej powołałby się prawnik czy też podmiot, na rzecz którego usługa prawnicza była świadczona (s. 277). Zgadzam się z tym poglądem. Co do ochrony prawnej tajemnicy porady prawnej w przypadku korzystania przez Prezesa UOKiK z innych uprawnień dochodzeniowych (np. na podstawie art. 50 ust. 1 u.o.k.k.), autorka uważa, że mimo braku ustawowej regulacji w tym zakresie tajemnicę porady prawnej można



wywieść z art. 6 EKPC, gwarantującego prawo do rzetelnego procesu, chociaż – jej, ale też moim zdaniem – nie rozwiązuje to wszystkich problemów, zwłaszcza związanych z zagrożeniem karą pieniężną za odmowę udostępnienia informacji (s. 278).

Oceniając standard ochrony tajemnicy porady prawnej w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa UOKiK autorka przyjęła, że pomimo zastrzeżeń dotyczących przepisów krajowych w tym przedmiocie, jest on wyższy niż ten przyjęty w postępowaniach prowadzonych przez Komisję Europejską w sprawach naruszeń art. 101 i 102 TFUE. Wynika to między innymi z objęcia zakresem ochrony tajemnicy komunikacji nie tylko pomiędzy podmiotem, na rzecz którego porada prawna została udzielona, a prawnikiem zewnętrznym, ale i pomiędzy przedsiębiorcą a zatrudnionym przez niego prawnikiem wewnętrznym (s. 278-279).

Z uwagi na braki w obecnej polskiej regulacji lub braki w niej autorka słusznie postuluje wprowadzenie do u.o.k.k. kompleksowej regulacji prawnej dotyczącej prawnej ochrony tajemnicy porady prawnej w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa UOKiK, obejmującej nie tylko przeszukiwanie, ale i korzystanie z uprawnień dochodzeniowych na podstawie art. 50 ust. 1 u.o.k.k. oraz w toku kontroli (s. 279). Zgadzam się autorką, że przyjęte rozwiązania powinny, tak jak obecnie, obejmować swoim zakresem komunikację pomiędzy przedsiębiorcą a prawnikiem, w tym radcą prawnym pozostającym z przedsiębiorcą w stosunku pracy. Ochroną powinna być objęta treść porady prawnej, niezależnie od formy, w jakiej została ona utrwalona, a decydującym kryterium objęcia jej ochroną powinien być jej związek z realizacją prawa przedsiębiorcy do obrony. W zakresie procedury zaś powinna ona umożliwiać pobieżny wgląd przez przeszukującego do pism i innych dokumentów, do których odnosi się oświadczenie, i to niezależnie od tego, czy oświadczenie dotyczące tajemnicy porady prawnej jest składane przez przeszukiwanego lub osobę przez niego upoważnioną czy też przez pełnomocnika. Ponadto w odniesieniu do sporządzania kopii informatycznych nośników danych, przeszukiwany, osoba przez niego upoważniona albo inna osoba zobowiązana do zachowania tajemnicy prawnie chronionej na podstawie przepisów odrębnych, powinni mieć możliwość złożenia oświadczenia o tym, że skopiowane pisma lub inne dokumenty zawierają tajemnicę porady prawnej także w określonym czasie po zakończeniu przeszukania. Wreszcie autorka postuluje określenie precyzyjnych przesłanek, którymi SOKiK miałby się kierować, oceniając, czy określone pisma lub inne dokumenty mogą być włączone do materiału dowodowego. Uwzględnić przy tym należy orzecznictwo ETPC oraz w zakresie z nim niesprzecznym także orzecznictwo TS. Oznaczałoby to, że uznanie przez SOKiK, że sporne pisma lub inne dokumenty zawierają tajemnicę porady prawnej, powinno bezwzględnie skutkować zwróceniem ich podmiotowi, od którego zostały one otrzymane (s. 280).

6. W „Podsumowaniu” autorka streszcza ustalenia swoich badań oraz formułuje wnioski *de lege lata* oraz *de lege ferenda*. Przede wszystkim stwierdza, że przeprowadzone przez nią badania doprowadziły do pozytywnej weryfikacji podstawowej tezy rozprawy i realizacji celu określonych we wprowadzeniu do pracy, z czym się w pełni zgadzam. Rzeczywiście, „obecnie obowiązująca w prawie polskim regulacja prawna dotycząca ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję na ogół nie stanowi przeszkody w kontroli przez Prezesa UOKiK przestrzegania przepisów zakazujących praktyk ograniczających konkurencję. Jednakże obowiązujące przepisy oraz praktyka ich stosowania pokazują, że przy udzielaniu prawnej ochrony tym tajemnicom zachodzi potrzeba uwzględnienia w znacznie większym stopniu potrzeby ochrony prawnie uzasadnionych interesów strony, będącej beneficjentem tajemnicy, oraz prawnie uzasadnionych interesów innych stron tego postępowania i osób trzecich” (s. 282). Szczegółowe uzasadnienia tego poglądu zawarła autorka we „wnioskach” kończących poszczególne rozdziały rozprawy. Korzystałem z nich szeroko formułując swoje oceny poglądów autorki i odnosząc się do jej szczegółowych postulatów powyżej w tej części recenzji. Nie będę więc ich w tym miejscu przywoływał ponownie.

W tym miejscu pragnę jedynie zwrócić uwagę, że – tak jak to było zapowiedziane we „Wprowadzeniu” rozprawy – autorka rzeczywiście przedstawia modelowe rozwiązania w zakresie prawnej ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, czym realizuje praktyczny i poznawczy zarazem „cel” rozprawy. Na „model” ten składają się propozycje: (1) zmian praktyki stosowania przepisów ustanawiających ochronę informacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, w sposób uwzględniający potrzebę zapewnienia ochrony prawnie uzasadnionego interesu innych stron tego postępowania; (2) zmiany przepisu art. 35 ust. 2 pkt 11 u.d.u.r.; (3) rozważenia interwencji ustawodawcy w celu stworzenia samoistnej podstawy prawnej do żądania przez Prezesa UOKiK przekazania informacji stanowiących tajemnicę bankową, ubezpieczeniową oraz zawodową; (4) wprowadzenia do u.o.k.k. przepisów regulujących w sposób kompleksowy ochronę prawną tajemnicy porady prawnej w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa UOKiK. Wszystkie te propozycje mogę z pełnym przekonaniem uznać za uzasadnione, zwłaszcza że opierają się na założeniu, że „przy obejmowaniu prawną ochroną tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję niezbędne jest wazenie prawnie uzasadnionych interesów

beneficjenta tajemnicy oraz innych stron postępowania i osób trzecich przy jednoczesnym zapewnieniu możliwości sprawowania kontroli przestrzegania przez Prezesa UOKiK przepisów zakazujących praktyk ograniczających konkurencję” (s. 288). W moim przekonaniu właśnie zasada wagi obu tych interesów – mocno podkreślona przez autorkę zarówno we „Wprowadzeniu”, jak i w „Podsumowaniu” rozprawy uwiarygodnia poglądy autorki jako prawnika.

### **3. Ocena warsztatu naukowego oraz formalnej strony rozprawy doktorskiej**

Zdecydowanie pozytywnie oceniam warsztat naukowy Doktorantki, udokumentowany w „spisach” (wykazach), w których poszczególne rodzaje wykorzystanych źródeł zostały wyraźnie rozdzielone graficznie.

O rozpoczynającym je „Wykazie aktów prawnych” można chyba powiedzieć, że jest kompletny z punktu widzenia problematyki rozprawy. Dotyczy to zarówno aktów prawa międzynarodowego i unijnego (nie wiem tylko dlaczego „Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej” zakwalifikowała Autorka jako „inne akty”), jak i aktów prawa polskiego.

Co do „Orzecznictwa”, słusznie podzielonego wyraźnie na „sądowe” i „administracyjne”, ich znaczna liczba i właściwy dobór (w tym uwzględnienie ważnego wyroku sądu amerykańskiego) z perspektywy tematyki rozprawy przemawia na korzyść recenzowanej pracy. Autorka wykazała (i w moim przekonaniu rzeczywiście wykorzystowała) przede wszystkim 16 orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i 30 orzeczeń sądów unijnych (TS i SPI), ale także ca 90 orzeczeń sądów polskich (24 wyroków TK, 23 orzeczenia SN, 8 wyroków NSA i 2 wyroki WSA), w tym prawie 30 orzeczeń sądów orzekających w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów. Doktoranta przeanalizowała i – niekiedy – krytycznie oceniła – 10 decyzji Prezesa UOKiK z lat 2004-2018.

Wreszcie, gdy chodzi o bibliografię piśmiennictwa naukowego, w mojej ocenie, jest ona obszerna jak na standardy prac doktorskich. Autorka uwzględniła prawie 290 pozycji literatury, w tym wiele pozycji zagranicznych, oraz kilka innych dokumentów „znalezionych” w Internecie (z właściwym wskazaniem daty dostępu do poszczególnych stron).

Co do formalnej strony rozprawy doktorskiej pragnę wyraźnie zaznaczyć, że nie mam do niej istotnych uwag czy zastrzeżeń. Praca została napisana dobrym językiem (gramatyką i stylem) polskim; wyraźnie widać, że została skierowana do recenzji we właściwym momencie (nie znalazłem prawie żadnych niedociągnięć natury technicznej, nawet „literówek” czy błędów interpunkcyjnych.). O staranności pracy naukowej świadczy także to, że wyjątkowo rzetelnie

skonstruowane zostały jej przypisy (ponad 1000) i bibliografia, gdzie o czytelność i jednolitość sposobu odesłań jest szczególnie trudno w pracach prawniczych, uwzględniających akty prawne i orzeczenia pochodzące z różnych okresów, od różnych sądów lub choćby od sądów, którym zmieniono nazwy). Redaktor techniczny (językowy) recenzowanej pracy, w razie jej publikowania, nie będzie miał zapewne wiele pracy.

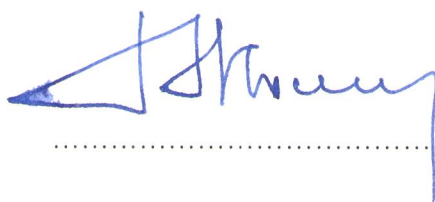
#### 4. Konkluzja

Wypełniając obowiązki recenzenta stwierdzam zatem co następuje:

- 1) rozprawa doktorska **mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy**, pt. ***Ochrona tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję***, napisana pod kierunkiem *dr hab. Anny Piszcz, prof. UwB.*, stanowi **oryginalne rozwiązanie przez doktoranta problemu naukowego**;
- 2) przedstawioną do oceny pracą doktorantka wykazał **ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu prawa**, ze szczególnym uwzględnieniem prawa ochrony konkurencji;
- 3) lektura przedłożonego tekstu rozprawy potwierdza **umiejętność doktoranta samodzielnego prowadzenia pracy naukowej**.

Tym samym recenzowana rozprawa doktorska **mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy**, pt. ***Ochrona tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję***, spełnia wszystkie wymogi określone w przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.). Oznacza to, że może ona stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym do nadania mgr Paulinie Korycińskiej-Rządcy stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa.

Reasumując, rekomenduję dopuszczenie mgr Paulinie Korycińskiej-Rządcy do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.



.....